

2. On the basis of received evaluates \hat{A} and \hat{B} calculating values of a and b parameters evaluation of logistic trend (1).
3. With fixing evaluation \hat{a} and \hat{b} calculating value of evaluate \hat{c} of c parameter by formula (23).

РЕЗЮМЕ

Этапы оценки параметров логистического тренда (1) на основе данных временного ряда ($t; y_t > 0; t = 1, \dots, n$) с помощью предлагаемой процедуры возможно представить следующим образом:

1. Устанавливаем оценки \hat{A} и \hat{B} параметров линейной модели определенной согласно формуле (19).
2. На основе полученных оценок \hat{A} и \hat{B} вычисляем стоимости оценок параметров a и b логистического тренда (1).
3. При уже определенных оценках \hat{a} и \hat{b} вычисляем стоимость оценки \hat{c} параметра c из формулы (23).

BADANIA I ANALIZY

Piotr Szukalski

Późne macierzyństwo w Polsce

Wedle obiegowej mądrości istnieje dobry i zły wiek na wydawanie na świat potomstwa. Tę obiegową mądrość potwierdzają wyniki badań epidemiologicznych wskazujące, iż wśród kobiet bardzo młodych i tych starszych występuje więcej powikłań związanych z donoszeniem ciąży i porodem. Nie możemy zapominać również o wzrastającej wraz z wiekiem frakcji kobiet nieplodnych i bezplodnych.

Dotychczas w Polsce uwaga demografów zdecydowanie częściej koncentrowała się na grupie młodych matek — zwłaszcza nastolatek (np. Wróblewska, 1991). Matki starsze znajdowały się na marginesie zainteresowań badaczy przemian rozrodczości. W niniejszym tekście chciałbym bliżej przyjrzeć się przemianom płodności kobiet w wieku 35 lat i więcej, jakie wystąpiły w Polsce w trakcie ostatniego półwiecza. Wydaje się bowiem słuszne dokładniej zapoznać się z natężeniem urodzeń w grupie, którego znaczenie dla kształtowania się reprodukcji ludności w Europie Zachodniej od dwóch dekad ewidentnie wzrasta. Sądzić można, iż występujące również i w naszym kraju odracanie urodzeń przełoży się na wzrost wagi płodności kobiet w średnim wieku i nieco starszych.

Wybór 35. roku życia jako cezury oddzielającej wczesne macierzyństwo od późnego jest oczywiście arbitralny. Być może bardziej uzasadnione byłoby opowiedzenie się za 40. rokiem życia. Tym niemniej wspomniana wyżej obiegowa mądrość widzi — przynajmniej w warunkach miejskich — w urodzeniach matek mających ponad 35 lat coś odbiegającego od normy — z wyłączeniem urodzeń wyższej rangi. W dalszej części mówiąc o urodzeniach występujących wśród tej właśnie grupy, mówić będę o późnym macierzyństwie i urodzeniach w starszym wieku.

Niestety fakt, iż publikacje GUS z początku lat 50. zawierały jedynie podstawowe dane o ruchu naturalnym ludności, nie uwzględniając bardziej szczegółowej charakterystyki demograficznej, sprawia, iż materiał opisany w artykule nie w każdym przypadku pochodzi z w pełni porównywalnych okresów. Dane dotyczące płodności w starszej grupie wieku rozrodczego dostępne są począwszy od roku 1950, natomiast bardziej szczegółowe informacje o takich cechach jak np. kolejność urodzeń zaczynają się od roku 1955. Tym niemniej uznałem za zasadne przedstawianie danych począwszy od momentu, odkąd są osiągalne, wychodząc z założenia, iż im dłuższym szeregiem czasowym się dysponuje, tym bardziej interesujące są wyciągane wnioski.

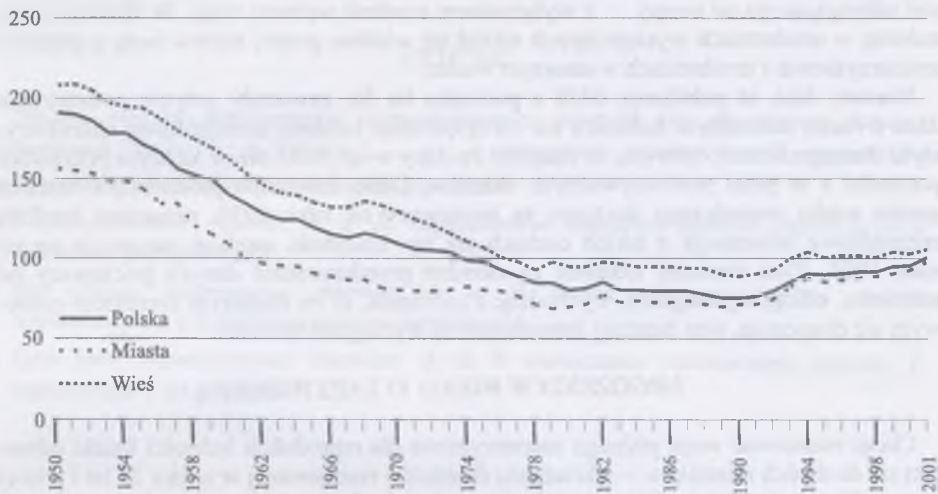
URODZENIA W WIEKU 35 LAT I WIĘCEJ

Chcąc oszacować wagę późnego macierzyństwa dla reprodukcji ludności Polski odwołam się do dwóch mierników — do udziału dzietności realizowanej w wieku 35 lat i więcej we współczynniku dzietności teoretycznej oraz do odsetka urodzeń starszych matek wśród wszystkich urodzeń. Te dwa mierniki przyjmują różne wartości — niekiedy znacznie się różniące — wskutek falowania demograficznego (różnej wielkości poszczególnych generacji). W rezultacie, wówczas gdy generacje kobiet mających przynajmniej 35 lat odpowiadają za relatywnie dużą część kobiet w wieku rozrodczym, odsetek urodzeń, realizowanych przez wspomniane kobiety, przyjmuje wartość wyższą, niż wynika to z porównania współczynników dzietności cząstkowego i ogólnego. W przypadku gdy grupa kobiet młodych zasilana jest przez generacje wyżu demograficznego, natomiast wśród starszych matek dominują roczniki niżowe, udział urodzeń w wieku 35 lat i więcej przyjmuje wartość niższą niż odpowiedni miernik odnoszący się do dzietności teoretycznej.

Rzeczywiście, pomiędzy wartościami przyjmowanymi przez powyższe dwa mierniki zachodzą znaczące różnice (wykresy 1 i 2). Generalnie udział dzietności realizowanej w wieku 35 lat i więcej przyjmuje wartość wyższą niż udział urodzeń w tymże wieku — wyjątkami w tym względzie były lata 1964—1969 oraz 1987—1999¹⁾. Jak wcześniej wspomniano, wyjaśnienia takiego kształtowania się relacji pomiędzy powyższymi miernikami doszukiwać się należy w czynniku generacyjnym, a mianowicie różnej bezwzględnej wielkości poszczególnych generacji. W latach 50. grono kobiet młodszych zasilane było przez bardzo liczne generacje urodzone w latach 30. Późniejsze wkraczanie do wieku rozrodczego nielicznych generacji urodzonych w pierwszej połowie lat 40. było kompensowane przez fakt, iż w starszym wieku rozrodczym znaczną wagę miały kobiety urodzone w okresie pierwszej wojny światowej. Z kolei w latach 60., 70. i 80. niski odsetek dzietności kształtował się pod wpływem powojennego *baby-boom*, czyli wysokiej liczby potencjalnych matek w młodszej grupie wieku będącej efektem bardzo wysokiej liczby urodzeń w końcu lat 40. i w latach 50.

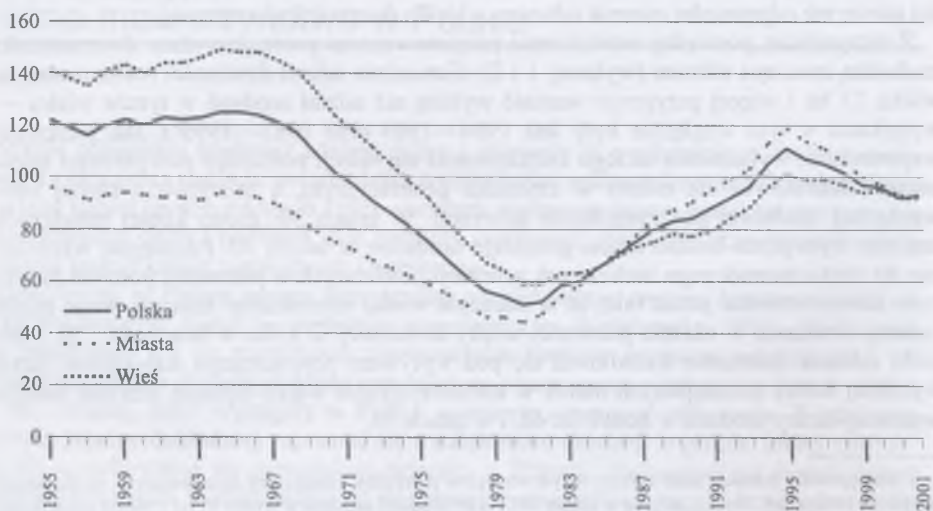
¹⁾ Występowały jednakże duże różnice w tym względzie pomiędzy wartościami odnotowanymi na obszarach miejskich i wiejskich. Na wsi jedynie w latach 1963—1969 udział urodzeń w wieku 35 lat i więcej przekraczał wartość wynikającą z porównania z dzietnością ogółem (TFR), w miastach tymczasem dotyczyło to lat 1967 i 1968 oraz 1986—2000. Podkreślić przy tym należy zdecydowanie większą zmienność obu mierników odnoszących się do mieszkanki miast.

Wykr. 1. UDZIAŁ PŁODNOŚCI KOBIET W WIEKU 35 LAT I WIĘCEJ W Kształtowaniu się WSPÓŁCZYNNIKA DZIETNOŚCI CAŁKOWITEJ W POLSCE (W PROMILACH)



Źródło: roczniki statystyczne i roczniki demograficzne z różnych lat.

Wykr. 2. UDZIAŁ URODZEŃ KOBIET W WIEKU 35 LAT I WIĘCEJ W POLSCE (W PROMILACH)



Źródło: jak przy wyk. 1.

Zmiana sytuacji, jaka widoczna była od końca lat 80. przez całe lata 90., związana była z równoczesnym dochodzeniem do młodszej grupy wiekowej rozrodczego nielicznych generacji urodzonych w latach 60., a zwłaszcza na początku lat 70., i przechodzeniem powojennego *baby-boom* do starszej grupy kobiet. Fakt, iż taka zmiana nie wystąpiła wcześniej, wynikał z tego, iż roczniki kobiet urodzonych w latach powojennego wyżu były liczniejsze niż kobiet urodzonych w latach 30. (Smoliński, 1971).

Na początku analizowanego okresu oba używane mierniki przyjmowały zdecydowanie wyższą wartość wśród mieszkanek wsi — udział w przypadku współczynnika dzietności był na obszarach wiejskich o 1/3 wyższy niż w miastach, udział urodzeń zaś był wyższy wówczas o blisko połowę. Za tak dużą różnicę odpowiadała przede wszystkim wyższa dzietność odnotowywana na terenach wiejskich — w warunkach generalnie dość wysokiej płodności różnica dotyczyła przede wszystkim skłonności do wydawania na świat dzieci wyższej kolejności (urodzeń w naturalny sposób związanych z wyższym wiekiem). Dodatkowo owe różnice w poziomie płodności (a zatem przede wszystkim występujące w przypadku pierwszego miernika) pogłębione były odmiennymi strukturami kobiet według wieku, korzystnymi dla obszarów wiejskich, gdyż tam odsetek kobiet z młodszej grupy wieku reprodukcyjnego był wyższy.

Pod koniec XX w. brak było różnic pomiędzy wartościami obu mierników występującymi na obszarach miejskich i wiejskich, przy czym zaznaczyć należy, iż konwergencja w tym względzie nastąpiła po przejściowym okresie, gdy od połowy lat 80. — wskutek jednoczesnego starzenia się powojennego wyżu demograficznego i relatywnie niskiego poziomu płodności młodych, nielicznych mieszkanek miast (z demograficznego niżu lat 60.) — do końca lat 90. udział urodzeń wydawanych na świat w wieku 35 lat i więcej przyjmował wyższe wartości wśród kobiet miejskich.

PRZEMIANY PŁODNOŚCI Kobiet W WIEKU 35 LAT I WIĘCEJ

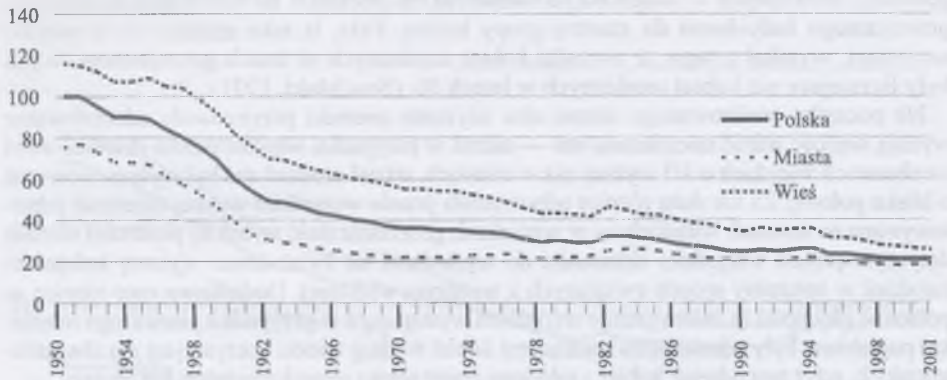
Należy również zwrócić uwagę na bardzo duży spadek znaczenia dzietności w późniejszym wieku, jaki nastąpił w trakcie ostatniego półwiecza. Spadek o połowę spowodowany był przede wszystkim ograniczaniem dzietności, choć w latach 50., 60. i 70. czynnikiem wzmagającym ten proces było obniżanie się wieku w chwili wydawania dzieci poszczególnej kolejności.

Trzy wykresy (3, 4 i 5) obrazują zmiany płodności, jakie wystąpiły w ostatnim półwieczu wśród kobiet w starszej grupie wieku rozrodczego. Podkreślenia godny jest fakt, iż okres największej intensywności widocznego na pierwszy rzut oka drastycznego ograniczania płodności wystąpił już w latach 50. Co więcej, w miastach płodność w poszczególnych, pięcioletnich grupach wieku osiągnęła niski poziom już w drugiej połowie lat 60., po czym się w zasadzie ustabilizowała. Spadek płodności ogółem, jaki był generalnie rejestrowany wśród kobiet w średnim wieku, wynikał z postępującego przez całe półwiecze zmniejszania się natężenia urodzeń kobiet wiejskich.

Podkreślenia godne są jednak dwie kwestie szczegółowe. Po pierwsze, niewielki wzrost płodności, jaki miał miejsce na początku lat 80., widoczny był wśród interesującej nas grupy kobiet jedynie w roku 1982 (przy czym wyraźniejszy był w miastach). Po drugie, lata 90. przyniosły w zasadzie stabilizację natężenia urodzeń przez starsze kobiety. Tak bowiem należy rozumieć niewielką — zarówno co do wielkości bezwzględnej, jak i względnie — redukcję płodności w porównaniu do zmian zaobserwowanych wśród młodszych kobiet²). Może być to wskazówka co do odmiennej

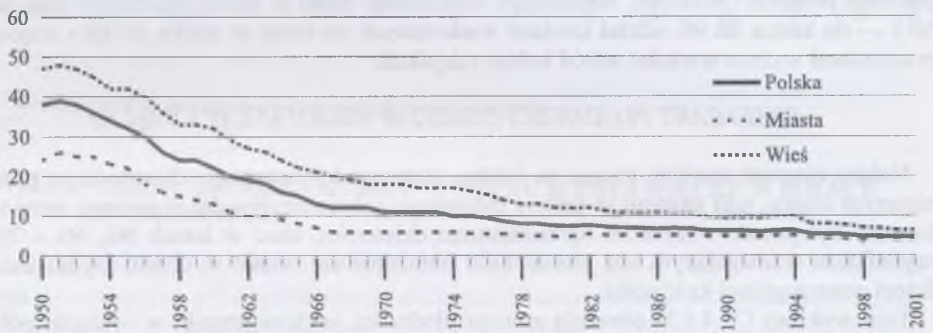
² Co więcej, w ostatnim dziesięcioleciu odnotowano lata, gdy płodność interesujących nas kobiet nawet wzrastała w porównaniu z rokiem poprzednim. Dotyczyło to dla kobiet w wieku 35—39 lat roku 1991, 1993, 1994 i 2001, w wieku 40—44 — 1993 i 1994, zaś w wieku 45—49 — jedynie roku 1992.

Wykr. 3. WSPÓLCZYNNIKI PŁODNOŚCI Kobiet w wieku 35—39 lat w Polsce



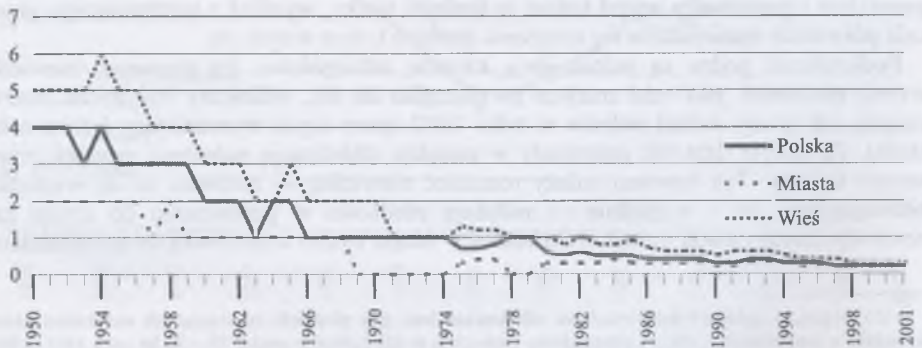
Źródło: jak przy wykr. 1.

Wykr. 4. WSPÓLCZYNNIKI PŁODNOŚCI Kobiet w wieku 40—44 lata w Polsce



Źródło: jak przy wykr. 1.

Wykr. 5. WSPÓLCZYNNIKI PŁODNOŚCI Kobiet w wieku 45—49 lat w Polsce

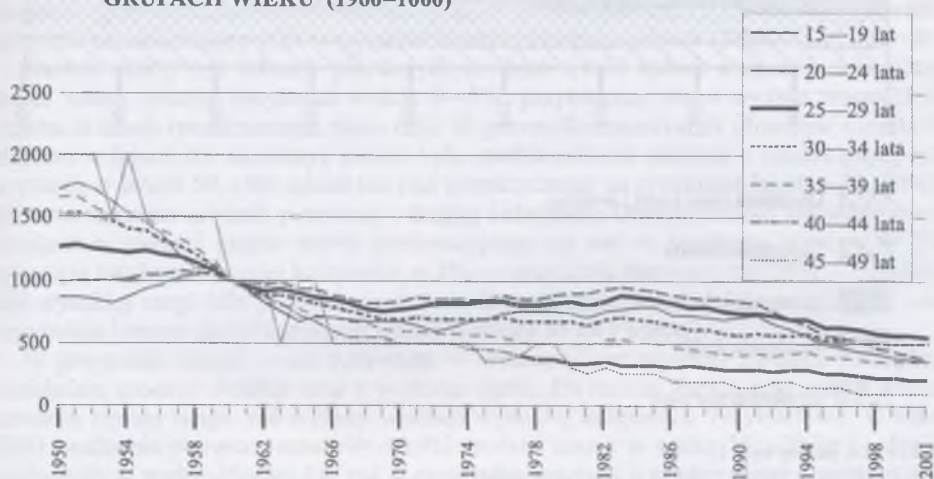


Źródło: jak przy wykr. 1.

motywacji³⁾ dla posiadania dziecka w starszym wieku, generalnie mniejszej podatności kobiet w wieku 35 lat i więcej na wpływ warunków otoczenia ekonomiczno-społecznego. Ta ostatnia uwaga dotyczy przede wszystkim urodzeń pierwszych i drugich, czyli realizacji minimalnej, pożądanej dzietności. Daleki jestem natomiast osobiście od oceniania wspomnianej względnej stabilizacji jako przejawu odraczania momentu wydawania na świat potomstwa — to wyjaśnienie będzie mogło zostać wykorzystane dopiero za kilka lat — jeśli nie później.

Generalnie, im bardziej przechodzimy do starszej pięcioletniej grupy wieku, tym z większym spadkiem płodności mieliśmy do czynienia w ostatnim półwieczu. Wśród kobiet w wieku 35—39 lat płodność spadła do 1/5 stanu wyjściowego, w następnej pięcioletniej grupie do 1/10, zaś w grupie wieku 45—49 lat do 1/40 natężenia obserwowanego na początku lat 50. (nieregularności zmian, jak i duże zmiany występujące w trakcie roku kalendarzowego w tej grupie wieku związane są z zaokrągleniem poziomu płodności, związanym z wyliczaniem w oficjalnych publikacjach GUS jej wartości w przeliczeniu na 1000 kobiet). Uogólniając, kobiety w starszej grupie wieku rozrodczego charakteryzowały się największymi zmianami natężenia płodności, zmianami tym większymi, im starsze były potencjalne matki (wykr. 6).

Wykr. 6. ZMIANY PŁODNOŚCI KOBIEŃ W POLSCE W POSZCZEGÓLNYCH GRUPACH WIEKU (1960=1000)



Źródło: jak przy wykr. 1.

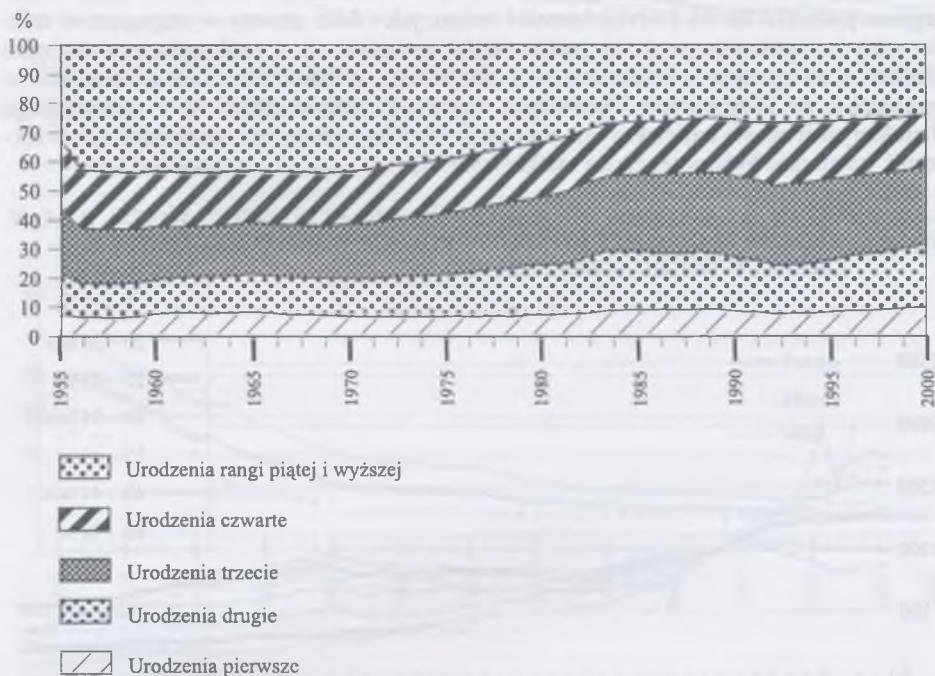
Patrząc na różnice pomiędzy miastem a wsią chciałbym zaznaczyć, iż z wyłączeniem roku 1950 tempo redukcji płodności w poszczególnych grupach starszego wieku prokreacyjnego było porównywalne. Natomiast w przypadku pierwszej rozpatrywanej dekady zdecydowanie szybszy spadek nastąpił w miastach, przy czym dotyczyło to w zasadzie tylko kobiet w wieku 35—44 lata.

³⁾ Nic wiem, czy słowo motywacja jest odpowiednie, albowiem jego użycie zakłada, iż poczęcie i urodzenie są świadomą decyzją. Tymczasem prawdopodobne jest, iż część urodzeń starszych i mniej wykształconych kobiet w ostatnich latach to konsekwencja niezajomości nowoczesnego antykoncepcyjnego *know-how* oraz likwidacji (utrudnienia) aborcji jako swoistej metody planowania rodziny.

RANGA URODZEŃ

Zagadnieniem związanym z analizą płodności w starszej grupie wieku rozrodczego jest rozkład urodzeń według kolejności urodzenia (wykr. 7). Związek ten jednak — jak należy zaznaczyć — nie jest bezpośredni, gdyż w pewnym, niewielkim skądinąd stopniu rozkład ten jest „skażony” czynnikiem generacyjnym. Im bowiem większa jest frakcja kobiet w wieku 40 lat i więcej, tym częstsze są urodzenia wyższych kolejności.

Wykr. 7. URODZENIA KOBIET W WIEKU 35 LAT I WIĘCEJ WEDŁUG KOLEJNOŚCI



Źródło: jak przy wykr. 1.

Najbardziej rzucającą się w oczy tendencją jest zmniejszanie się odsetka urodzeń najwyższych rang. Proces ten miał miejsce od końca lat 60. (maksima — 43,9% w 1959 r. i 1969 r.) aż do połowy lat 80. Fakt, iż zaczął się dość późno, wyjaśnić trzeba poprzez odwołanie się do generalnego spadku płodności. Począwszy od roku 1985 występuje w tym względzie stabilizacja — frakcja wspomnianych urodzeń charakteryzuje się obszarem zmienności wynoszącym 2,5 punktu procentowego. Chciałbym przy tym zaznaczyć, iż pierwsza połowa lat 90. była okresem niewielkiego wzrostu udziału urodzeń najwyższych rang. Relatywnie niedużym wahaniom podlegał również odsetek urodzeń pierwszych — w całym blisko 50-letnim okresie przyjmował wartości z przedziału 6,5%—9,8%. Z kolei największą zmiennością charakteryzował się odsetek odnoszący się do urodzeń trzecich — w tym przypadku różnica pomiędzy wartością minimalną a maksymalną przekracza 10 punktów procentowych.

Generalnie, zauważyć można pewną prawidłowość — początkowo spadek ważności urodzeń najwyższych rang owocuje wzrostem odsetka urodzeń czwartych, gdy po kilku latach i ten udział zaczyna się zmniejszać wzrastają przede wszystkim urodzenia trzecie, a po pewnym czasie, wraz ze spadkiem wspomnianego przed chwilą odsetka, zyskują urodzenia drugie. Jak wspomniano, jedynie frakcja urodzeń pierwszych pozostaje stabilna.

Mówiąc o kolejności urodzeń wydawanych na świat przez starsze matki, podkreślić należy konieczność uwzględniania zróżnicowania pojawiającego się na dwóch powiązanych ze sobą płaszczyznach — przestrzennej i wieku. W pierwszym przypadku chodzi o różnice pomiędzy rozkładem urodzeń według rangi w miastach i na wsi. Wśród urodzeń kobiet miejskich w połowie lat 50. dominowały co prawda urodzenia wysokiej kolejności (przez które rozumiem urodzenia piątej i dalszej rangi) odpowiadające za prawie 1/3 wszystkich zdarzeń, lecz obecnie są one odpowiedzialne jedynie za kilkanaście procent wszystkich urodzeń. Interesujące, iż początkowo spadek odsetka dotyczył nie urodzeń najwyższych rang, lecz czwartej i częściowo trzeciej kolejności. Dopiero na przełomie lat 60. i 70. zauważalna była redukcja urodzeń wysokiej kolejności i wzrost wagi urodzeń drugich i w mniejszym stopniu trzecich. Generalnie, w ostatnim dwudziestoleciu największe znaczenie posiadają urodzenia trzeciej kolejności, a następnie drugiej i czwartej rangi⁴). Wbrew oczekiwaniom osób widzących w późnym macierzyństwie owoc pragnienia posiadania dziecka przez kobiety bezdzietne, w miastach w całym ostatnim półwieczu urodzenia pierwszej kolejności odpowiadały za stabilny odsetek, niewiele przekraczający 10% wszystkich urodzeń (ostatnio prawie 13%).

Jeszcze niższy był odsetek pierwszych urodzeń wśród kobiet wiejskich, albowiem przez cztery dekady oscylował wokół 4—5%, przybierając nieco wyższe wartości w ostatnich latach (przekraczając nieco 6%). W przypadku mieszkanek obszarów wiejskich dopiero w latach 80. zauważyć można było spadek odsetka urodzeń o randze piątej lub wyższej, w latach 50. i 60. udział ten rósł (przekraczając na przełomie lat 60. i 70. 50%), głównie kosztem urodzeń pierwszej i drugiej kolejności. Obecnie blisko 1/4 wszystkich urodzeń w starszej grupie wieku prokreacyjnego na wsi to urodzenia trzecie, 14,2% stanowią urodzenia drugiej kolejności, 6,1% — urodzenia pierwsze, zaś 35% — urodzenia wysokiej rangi (dla porównania dodam, iż urodzenia piąte i dalsze w miastach odpowiadają jedynie za 16% urodzeń kobiet w wieku 35 lat i więcej).

W przypadku wieku — co oczywiste — widoczny jest wyraźny związek pomiędzy rozkładem urodzeń według rang a wiekiem matki. Im starsza matka, tym niższy udział urodzeń niskiej rangi, zaś wyższy urodzeń wysokiej kolejności. Przykładowo, w roku 2001 urodzenia pierwsze stanowiły 10,4% urodzeń matek w wieku 35—39 lat i jedynie 6,8% tych w wieku 45—49 lat, zaś w przypadku urodzeń o randze piątej i wyższej odpowiednio 21,3% i 45,2%. Różnice te są widoczne od początku, odkąd dane są publikowane w tak szczegółowy sposób (do 1970 r. wyróżniano bowiem w przypadku informacji o związku pomiędzy wiekiem matki a kolejnością urodzenia tylko dwie grupy wieku — 35—39 oraz 40 lat i więcej).

Wspomniane powyżej dwa wymiary różnic kumulują się, prowadząc do całkowicie odmiennego rozkładu urodzeń według kolejności kobiet w wieku 35—39 lat zamieszkujących miasta i kobiet w wieku 45—49 mieszkających na wsi. Przykładowo, w roku 2001 w subpopulacji kobiet miejskich w wieku 35—39 lat urodzenia pierwsze stanowiły 13,5%, drugie — 30,1%, trzecie — 28,8%, czwarte — 14%, zaś wyższej kolejności —

⁴) Zwracam uwagę na wyraźny wzrost znaczenia w miastach na początku lat 90. frakcji urodzeń rangi trzeciej i wyższej. Ten rezultat ograniczania płodności przede wszystkim przez kobiety mające wiedzę antykoncepcyjną (charakteryzując się w konsekwencji mniejszą liczbą potomstwa) zaczął zanikać w połowie ostatniej dekady.

13,4%, podczas gdy wśród mieszkanek wsi w wieku 45—49 lat udziały powyższe kształtowały się odpowiednio: 3,1%, 4,4%, 13,9%, 18,9% i 59,4%.

PÓŹNE MACIERZYŃSTWO W UJĘCIU TERYTORIALNYM

W przeciwieństwie do dotychczasowej konwencji, mówiąc o przestrzennym zróżnicowaniu skłonności Polek do późnego macierzyństwa, ograniczę się do omówienia sytuacji w jednym tylko roku — a mianowicie w 2001. Zmiany podziału administracyjnego, jakie dwukrotnie miały miejsce w okresie analizowanym wcześniej, uniemożliwiają bowiem dokonanie analizy długookresowej na podstawie danych GUS.

UDZIAŁ DZIETNOŚCI W WIEKU 35 LAT I WIĘCEJ W DZIETNOŚCI OGÓŁEM (TFR) ORAZ UDZIAŁ URODZEŃ WYDAWANYCH NA ŚWIAT PRZEZ MATKI Z TEJ GRUPY WIEKU WŚRÓD WSZYSTKICH URODZEŃ (U) W UKŁADZIE WOJEWÓDZKIM W 2001 R. W %

Województwa	Ogółem		Miasta		Wies	
	TFR	U	TFR	U	TFR	U
Polska	10,1	9,3	9,8	9,3	10,6	9,2
Dolnośląskie	10,0	9,1	10,0	9,2	9,9	8,9
Kujawsko-pomorskie	9,5	8,6	9,2	8,6	10,1	8,6
Lubelskie	10,8	9,4	10,4	9,7	11,2	9,2
Lubuskie	9,6	8,5	9,0	8,2	10,4	8,9
Łódzkie	8,3	7,6	8,2	7,9	8,6	7,2
Małopolskie	11,7	10,7	11,2	10,6	12,2	10,8
Mazowieckie	10,3	9,4	10,4	9,8	10,3	8,9
Opolskie	10,1	10,0	10,7	10,4	9,5	9,5
Podkarpackie	11,9	10,6	11,6	11,1	12,3	10,3
Podlaskie	11,3	10,8	11,0	11,5	12,2	9,9
Pomorskie	11,2	10,0	10,8	9,7	11,9	10,5
Śląskie	8,9	8,7	8,7	8,7	9,1	8,9
Świętokrzyskie	9,2	8,1	9,2	8,5	9,3	7,8
Warmińsko-mazurskie	10,3	9,4	9,5	9,2	11,6	9,6
Wielkopolskie	9,4	8,3	9,4	8,5	9,4	8,1
Zachodniopomorskie	10,0	9,0	9,4	8,5	11,2	9,7

Źródło: obliczenia własne na podstawie *Rocznika Demograficznego 2002*.

Widoczne jest duże zróżnicowanie późnego macierzyństwa, zarówno gdy odwołujemy się do udziału dzietności realizowanej przez kobiety w wieku 35 lat i więcej w dzietności ogółem, jak i w przypadku udziału urodzeń matek ze starszej grupy wieku rozrodczego wśród wszystkich urodzeń (tabl.).

W pierwszym przypadku wartość maksymalna (woj. podkarpackie) przyjmuje wartość prawie o połowę wyższą niż wartość minimalna (woj. łódzkie). Należy podkreślić, iż w jednostkach administracyjnych, gdzie występuje wyższy poziom współczynnika dzietności teoretycznej, mamy do czynienia z wyższą rangą późnego macierzyństwa. Nie oznacza to jednak, iż różnica w poziomie dzietności całkowicie wyjaśniana jest przez natężenie urodzeń kobiet w wieku 35 lat i więcej (w najkorzystniejszym przypadku odpowiada ono jedynie za blisko 1/8 dzietności) — właściwe jest raczej stwierdzenie, iż na obszarach o wyższej płodności „rzeczywisty” okres rozrodczy trwa dłużej. W zdecydowanej większości ów udział jest wyższy na terenach wiejskich, choć znaleźć można wyjątki w postaci województw opolskiego, mazowieckiego i dolnośląskiego.

W przypadku drugiego miernika, różnice pomiędzy poszczególnymi województwami są nieco mniejsze, zaś wartości są niższe — w niektórych jednostkach dość znacznie — od pierwszego miernika. Wskazuje to na wagę czynnika generacyjnego — a dokładniej mówiąc na fakt, iż w interesującym nas wieku w coraz mniejszym stopniu znajdują się kobiety urodzone w pierwszym powojennym wyżu demograficznym, podczas gdy liczne roczniki urodzone na przełomie lat 70. i 80. wciąż zasilają grono potencjalnych matek z młodszej grupy wieku prokreacyjnego.

Zakończenie

Podstawowym celem artykułu było przedstawienie ewolucji późnego macierzyństwa w Polsce w drugiej połowie XX w. i sprawdzenie zgodności przypuszczeń opartych na potocznych opiniach z rzeczywistymi przeobrażeniami tej sfery.

Generalnie, wraz z występującą tendencją do zmniejszania diety w warunkach powszechnego i wczesnego zawierania związków małżeńskich i relatywnie niskiego poziomu bezdzietności wśród zdecydowanej większości generacji kobiet, jakie w okresie powojennym znajdowały się w wieku 35—49 lat (Szukalski, 2003), oczekiwać należało zmniejszającej się wagi późnego macierzyństwa. Rzeczywiście, proces taki nastąpił. Udział diety realizowanej w wieku 35 lat i więcej zmniejszał się stale przez trzy pierwsze dekady rozpatrywanego okresu, choć pod wpływem czynnika kohortowego (duża liczebność generacji urodzonych w latach 20. i 30.) aż do początku lat 70. brak było oznak zmniejszania się udziału urodzeń wydawanych przez starsze matki w urodzeniach ogółem.

Z kolei, po okresie stabilizacji w latach 80., wraz z transformacją polityczno-gospodarczą i przyspieszoną zmianą społeczną powinna nastąpić również zmiana wagi późnego macierzyństwa. Zgodnie bowiem z oczekiwaniami bazującymi na znajomości przemian płodności w krajach zachodnioeuropejskich należy przypuszczać, iż wraz z nadejściem tzw. drugiego przejścia demograficznego, którego charakterystyczną cechą jest obok redukcji diety również zmiana kalendarza płodności (syntetycznie ujmowana przez podwyższenie się przeciętnego wieku w chwili wydawania na świat potomstwa ogółem, a zwłaszcza potomstwa danej kolejności), wzrasta znaczenie późnego macierzyństwa. Podstawowym elementem jest w takim przypadku kompensacja odłożonej płodności występująca w późniejszym wieku. Przedstawione w niniejszym opracowaniu dane wskazują jednoznacznie, iż póki co przemiany płodności w Polsce nie wskazują na występowanie procesu kompensacji. Odnotowany wzrost wagi późnej płodności dla kształtowania się wartości współczynnika diety całkowitej wynika przede wszystkim z ograniczania diety przez kobiety młode i bardzo młode, nie zaś ze wzmożonej skłonności do prokreacji kobiet ze starszej grupy wieku prokreacyjnego.

W analizowanym okresie pięciu ostatnich dekad doszło do znacznego — zaś w przypadku kobiet mających przynajmniej 40 lat wręcz do drastycznego — ograniczenia skłonności do wydawania na świat potomstwa w interesującej nas subpopulacji. Niska płodność kobiet w wieku 40 lat i więcej wskazuje, iż w warunkach niskiej diety idealnej i pożądanej aspiracje prokreacyjne realizowane są w wieku, w którym brak jest większych obaw o zdrowie matki i dziecka.

Tym niemniej w przyszłości — w perspektywie 10 i więcej lat — oczekiwać należy wzrostu znaczenia późnego macierzyństwa. Wpływać będą na to zarówno realizacja odraczonej diety, jak i generalnie obserwowana w badaniach społecznych coraz wyraźniejsza skłonność młodych Polek do opóźniania momentu podejmowania decyzji o długookresowych, krytycznych z punktu widzenia strategii życia, zobowiązań rodzinnych (zawarcie związku, założenie rodziny) do chwili osiągnięcia stabilizacji zawodowej

i emocjonalnej (Łaciak, 2002). W takim przypadku zwłaszcza urodzenie drugiego dziecka następowałoby w okresie życia kobiety znajdującym się w centrum zainteresowania niniejszego opracowania. Jednakże przy realizacji takiego scenariusza można spodziewać się wzrostu bezdzietności wymuszonej.

dr Piotr Szukalski — Uniwersytet Łódzki

LITERATURA

1. Łaciak B. (2002), *Aspiracje i plany na przyszłość młodych kobiet*, (w:) Fuszara M. (red.), *Kobiety w Polsce na przełomie wieków. Nowy kontrakt płci?*, ISP, Warszawa
2. *Rocznik Demograficzny 2002*, GUS, Warszawa
3. *Roczniki demograficzne* (różne wydania), GUS, Warszawa
4. *Roczniki statystyczne RP* (różne wydania), GUS, Warszawa
5. Smoliński Z. (1971), *Rozrodczość w latach 1945—2000*, „Studia i Prace Statystyczne” nr 28, GUS, Warszawa
6. Szukalski P. (2003), *Bezdzietność w Polsce*, „Wiadomości Statystyczne” nr 2
7. Wróblewska W. (1991), *Nastoletnie matki w Polsce — studium demograficzne na podstawie badania „Ankieta młodych matek” z 1988 r.*, SGH, Warszawa

Anna JANIGA, Małgorzata RÓSZKIEWICZ

Oszczędzanie gospodarstw domowych według danych GUS

Do ekonomicznych funkcji gospodarstw domowych zalicza się funkcję konsumpcyjną i produkcyjną. O ile konsumpcyjna dotyczy organizowania i realizacji konsumpcji, o tyle funkcja produkcji odnosi się do działalności gospodarstw domowych, która nastawiona jest na zaspokajanie potrzeb. Przyjmowane w naukach o zachowaniach konsumpcyjnych¹⁾ założenie o nieustannej kreacji potrzeb i ich ewolucji — od potrzeb podstawowych do tzw. wyższego rzędu — pozwala przyjąć, iż obie funkcje spełnia gospodarstwo domowe w całym okresie swego funkcjonowania. Konsumpcja gospodarstw domowych może być finansowana z dochodów bieżących, a także z nagromadzonych wcześniej oszczędności.

Zgodnie z teorią finansów behawioralnych, rozwijaną m.in. przez G. Antonidesa i W. F. van Raaija, oszczędzanie zalicza się do grupy zachowań finansowych²⁾. W myśl tej teorii wyróżnia się cztery grupy zachowań finansowych, do których należą:

- zarządzanie budżetem i gotówką,
- tworzenie i utrzymanie zapasów buforowych,
- finansowanie różnych celów życiowych,
- zarządzanie majątkiem³⁾.

¹⁾ L. Rudnicki, *Zachowanie konsumentów na rynku*, PWE, Warszawa 2000.

²⁾ G. Antonides i W. F. van Raaij, *Zachowanie konsumenta. Podręcznik akademicki*, PWN, Warszawa 2003.

³⁾ Na podst.: A. Lindqvist, *A note on the determinants of household saving behavior*, „Journal of Economic Psychology” nr 1, 1981; K.-E. Warneryd, *The saving behavior of households*, Katholische Hogeschool, Tilburg, 1983; W. F. van Raaij, H. van Wijck, *Saving and borrowing behaviour*, Bank-en Effectenbedrijf, nr 33, 1984.